

## Na działce zanocuje, złodzieja pogoni

data aktualizacji: 2019.11.15 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

**Prezes skierniewickich Rodzinnych Ogródów Działkowych zaprzecza, że mają wśród swoich działkowców całorocznych lokatorów. Jednak na wszelki wypadek niektórzy odcinają prąd w okresie zimowym...**

Mieszkania na działkach na stałe nie dopuszcza ani prawo, ani regulamin Rodzinnych Ogródów Działkowych, ale niektóre wystawione tam domy przypominają raczej wille niż szopy na narzędzia, czy altany. Piętrowe, murowane, z kominami i antenami telewizyjnymi na dachach.

Największy ogród działkowy Konwalia leży tuż za granicami miasta, w Mokrej Prawej. Latem wala tam tłumy skierniewiczian, późną jesienią życie na ponad 700 działkach zamiera.

- Na stałe, cały rok, nikt u nas nie mieszka, ale w połowie listopada będziemy na noc odłączać prąd do działek - zapowiada Józef Manista, prezes ROD Konwalia. - Jeden kot może być z tego powodu poszkodowany, bo zimą jego właściciel zostawia mu na noc włączony koc elektryczny - dodaje ze śmiechem.



W Konwalii już pod koniec października wyłączono też dopływ wody do działek, ale taka jest zimowa procedura we wszystkich ogrodach. Oficjalnie chodzi o to, żeby w czasie mrozów nie popękały rury, ale gdyby miało to zniechęcać nielegalnych lokatorów – tym lepiej.

W samych Skierniewicach największym ogrodem jest ROD im. Kotowskiego – i to widać już po samej zabudowie. Wśród schludnych drewnianych altanek błyszczą bielą murów piętrowe wille, ale uwagę zwraca domek na drzewie na jednej z działek. Nie całoroczny, tylko letni i dla dzieci.

- Pan patrzy, gdzie dymi się z kominów – radzi jeden z działkowców, pytany o całorocznych mieszkańców, ale dobra rada prowadzi na manowce, bo tego dnia dymów nie widać.

W ROD im. Kotowskiego przy ulicy Strobowskiej jest bez mała 450 działek. Jeszcze trwają jesienne porządki.



**- Mój domek nie nadaje się do mieszkania zimą, ale ja to bym nawet chciał, żeby ktoś mieszkał na działkach przez cały rok - zdradza Marcin Więclaw, pracowicie przekopując grządki. - Byłoby bezpieczniej, bo zimą na działkach nie ma ruchu i złodziej może robić co chce. Niestety, chyba nikt tu nie mieszka.**

W ROD im Kopernika przy ulicy Mazowieckiej – 168 działek – skrzyknęli się właściciele gołębi i tworzą nieformalną straż ogrodu. Doglądają swoje ptaki, a przy okazji dopilnują całości.

- Zimą z dziewięćdziesiąt procent działkowców nie przychodzi, ale na szczęście jest kilku gołębiarzy. Po 18 godzin na dobę tu przebywają no i mamy teraz komisję bezpieczeństwa. Mają klucze od bramy i rano objeżdżają cały ogród – wyjaśnia Helena Wojna, prezes ROD im. Kopernika. – Stałych lokatorów działek nie ma, choć oczywiście zdarza się, że niektórzy zamieszkują przez całe lato. Tylko na sobotę i niedzielę wracają do domów, bo trzeba iść do kościoła – dodaje.

W zarządzie przymierzają się, żeby działkowcy mieli prąd przez cały rok. Jeśli chodzi o wodę, działkowców z ulicy Mazowieckiej nie dotknęły tegoroczne braki wody w mieście, bo nie są podłączeni do sieci miejskiej. Wodę dostarcza im wodociąg Instytutu Ogrodnictwa, z ujęciem w rzece.

- Ma to swoje zalety - przyznaje pani prezes.

Blisko centrum miasta rozłożył się ze swoimi 112 działkami ROD im. Reymonta. Również i tu wodę już odłączony, ale prąd będzie - ze względu na właścicieli gołębi.

- Domki są u nas normalne, niektóre z czymś do spania, niektóre czymś poobkładane, jakby ocieplone. Latem niektórzy mogą tu pomieszkiwać i są takie dwie czy trzy osoby. To jest dobre nawet dla bezpieczeństwa działek, że ktoś nocuje - uważa Halina Kapelusz, prezes ROD im. Reymonta. - O ile się orientuję, domków w których można mieszkać przez cały roku u nas nie ma.

W niewielkim ROD im. Konopnickiej przy ulicy Bielańskiej właściwie wszyscy się znają, bo ogród liczy tylko 77 działek.

- A nawet jak przyjdzie ktoś nowy, kto sobie kupił działkę, to po pierwszym sezonie już ich wszyscy znają - zapewnia prezes Ignacy Kurek. - U nas nikt na stałe nie mieszka, chociaż niektóre altany ładnie wyglądają i są murowane. Ale to pustak. A poza tym nie ma tu ludzi spoza miasta, większość jest z Widoku, do domu mają blisko. Co najwyżej niektórzy mogą przenocować latem po grillu - wyjaśnia.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33855-na-dzialce-zanocuje-zlodzieja-pogoni>